Poczta opłacona z góry | Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, J. Szerudy, K. Serwiego, A. Szeruda, K. Michejdy, ks. prefekta Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Gasztera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, oraz członka Warszawskiego Kolegjum Kościelnego: *p. mec. H. Eberhardta, prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Weigelta*. Pod naczelną redakcją *ks. prof. Karola Michejdy*.

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie. Pojedyńczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ul. Kredytowa Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. HIETKE, Wspólna 16, w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrowska 84.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę.

Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XI. WARSZAWA, dnia 3 sierpnia 1930 r. **Nr. 31**

Codzienne miłosierdzie Pańskie

„Wielkie jest miłosierdzie Pańskie, żeśmy do szczętu nie zginęli; nie ustawają zaiste litości jego, ale się na każdy poranek odnawiają".
Treny Jeremy. 3,22.23.

O dobroci lub o zmiłowaniu Bożem chcę dzisiaj do Was, Szanowni, kochani Czytelnicy mówić. O łasce i dobroci Boga względem nas przywykliśmy może tylko mówić po przebytem cierpieniu, po ulgach w niedoli, po poprawie w chorobie, lub po wybawieniu z wielkiego, przykrego niebezpieczeństwa. I to są wielkie rzeczy, lecz czyż nie żyjemy z łaski i miłosierdzia Pańskiego codziennie? Czyż, że tak powiem, nie spowszedniało nam to miłosierdzie w każdym poranku tak nowe i tak wielkie? Czyż nie zostało ono przez wielu, bardzo wielu zapomniane, lub zapoznane, choć nas ze wszech stron otacza?

Jak rosa, jak słońce, jak ożywczy letni poranek wita nas codziennie łaska i dobroć naszego Boga; czy o niej myślimy i czy okiem ducha nauczyliśmy się ją odgadnąć i dostrzegać, czy też nie? czy umiemy dziękować w poranku i sercem i ustami, nucić w duszy naszej:

„Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki:
Bądź pochwalon, Boże wielki!"

Z niezliczonych błogosławieństw zdania sobie sprawy w tej dobroci Boga chciałbym choć na dwa tylko zwrócić dzisiaj uwagę, chciałbym raczej podzielić się z tem, z czego sam tak dużo czerpałem i czerpię.

Żyjemy w okresie jakiegoś ogólnego, dziwnego zmęczenia i przygnębienia; z wielu stron słyszymy narzekania i nawet urągania. Tym przykrym rzeczom dzisiaj na imię: zastój, brak gotówki, redukcja i t. p.

Są to wprawdzie niemiłe i nieraz gorzkie zjawiska lecz nie stanowią one przecież jedynie niedomagań naszych bo nietylko u nas w Polsce przeżywa się dziwne przełomy i ciągłe kryzysy. A jednak mamy Polskę Niepodległą, Zmartwychwstałą, a jednak jesteśmy u siebie nareszcie, a jednak budujemy i urządzamy się u siebie i dla siebie. Ale i o tem miłosierdziu widocznie wciąż zapominamy! Tak samo zapominamy o owej codziennej dobroci Bożej, o owych niezliczonych chwilach zmiłowania Bożego, o bliskości naszego Boga. A gdybyśmy z wiarą i wdzięcznością to uznali, stałby się nasz Bóg nam jeszcze bliższym, napełniłby nas wielkiem uczuciem, zadowolenia, pokoju i szczęścia, oraz większą radością życia.

Świat chrześcijański jest dzisiaj chory. Jedni krzątają się w ciemnych kruchtach lub dusznych muzeach, przeglądając i okurzając jakieś przestarzałe pamiątki — i tylko, a inni znowu szukają nowych dróg przez burzenie wszystkich prawa chrześcijańskich i przez naiwne wypowiadanie jakiejś wojny Bogu. Są wprawdzie obok tych i tamtych niezliczeni inni. Ileż tu błędu i grzechu! A właśnie z codziennego uznania tej, w każdym poranku nowej litości Bożej wytryska zdrój coraz to nowych, ale dobrych, szlachetnych, świetlanych postanowień. To stara, lecz zapomniana niejednokrotnie prawda życia, że niejedna większa lub mniejsza nieprawość nie mogłaby się stać, gdyby człowiek w każdym poranku uznał miłosierdzie Pańskie i szedł do swej pracy, do braci swych z szlachetnemi poczynaniami. Bo i tylko z pokornego dziękczynienia za łaskę i litość Bożą rodzi się też i prawdziwa, dziecięca prośba o przebaczenie i prośba o pomoc i moc Bożą. Z ciszy i skupienia nowego zarania, jak z dżdżu rosy i rannego poszumu lasu, budzi się jasny, słoneczny dzień pełen życiodajnej Łaski i Szczęśliwości, tej samej nieskalanej i białej, jak Opłatek, tej samej złocistej, jak lśnienie Kielicha Komunji Świętej, budzi się dzień, w którym dusza garnie się do Jezusa Chrystusa, dokończyciela wiary naszej, a usta szepczą: „Boże! Tyś jest Bogiem moim; z poranku Cię szukam; pragnie

Cię dusza moja, tęskni po Tobie ciało w ziemi suchej i upragnionej, w której niemasz wody". W dziękczynieniu za Milosierdzie Pańskie w każdym poranku duch nasz, korząc się, krzepnie i wzlata, a zataczając coraz szersze kręgi, dostrzega w najdrobniejszych, zewnętrznych, codziennych sprawach i splotach osobistego życia dobrotliwą, prowadzącą i błogosławiącą rękę tegoż Boga. Amen.

Łowicz. *Ks. St. Stegman.*

Na czasie

(nadesłane).

W dniu 25.VI-30 r. Ks. Biskup Dr. Bursche wygłosił mowę ku uczczeniu rocznicy czterechsetlecia Konfesji Augsburskiej.

Dzień ten święcił uroczyście cały świat ewangelicki.

W podniosłych słowach ks. Biskup przypomniał nam wielką chwilę, kiedy to nasz reformator Dr. Marcin Luter stanął przed obliczem cesarza, który żądał od Niego, aby się wyparł swoich pism.

Uczynić tego nie mogę — odpowiedział wielki nasz Mistrz, — gdyż czuję się w sumieniu swem związany „Słowem Bożem". Tak przed czterystu laty powiedział nasz reformator, wierny swym zasadom i idei. — Dziś słowa te usłyszeliśmy z ust najwyższego dostojnika naszego kościoła, wypowiedziane, jako przestroga w chwili, „kiedy groźne czerwono-miedziane chmury, złowrogo ze wszystkich stron nadciągają, grożąc zalewem całemu kościołowi chrześcijańskiemu, ... w chwili, kiedy całe rodziny żyją zaparciem się prawdy swej wiary, w chwili, kiedy mamy wśród siebie wielu zaprzańców. Słowa, wypowiedziane przez Lutra czterysta lat temu — w dzisiejszych czasach powinny być przestrogą dla nas, a zarazem utwierdzeniem nas w wierze naszych ojców, szczególnie teraz, kiedy gnuśność i bierność rozpanoszyła się na świecie.

„Nowego nam potrzeba ducha — głosi ks. Biskup, brzask nowego dnia, dnia jutrzejszego musi się począć gdzieindziej"... Jakże mamy rozumieć te słowa? Na czyich barkach powinno spocząć szczytne zadanie odrodzenia ludzkości? Młodzież — bo któż inny, jak nie ona winna wziąć głęboko do serca słowa czcigodnego naszego Biskupa — jej to jest zadaniem — inaczej ludzkość ugrzęźnie w ohydzie samolubstwa — zginie w topieli fałszu i obłudy".

„w krajach ludzkości jeszcze noc głucha,
Żywioły chęci jeszcze są w wojnie...

Woła Mickiewicz w swej wiekopomnej „Odzie do Młodości". Młodzież winna skrystalizować, te dobre chęci, zogniskować je w jednym wspólnym celu, opartym na wierze i miłosci.

„Oto miłość ogniem zionie...
Wyjdzie z zamętu świat ducha".
Młodość go pocznie na swoim łonie
A przyjaźń w wieczne utwierdzi spójnie".

Duch musi zwyciężyć, wyłoni się on z krajów zamętu. Szczytne zadanie nakreślił młodzieży nasz wieszcz narodowy. Miłość i wiara — to podstawa do tworzenia nowego jutra. I wytknąwszy sobie te hasła — młodzież dojdzie do spełnienia swego zadania. Ale do tego konieczne jest zjednoczenie się młodzieży w jedną wspólną całość „Razem młodzi przyjaciele, woła Mickiewicz — choć droga stroma i śliska".

Młodzież nasza jest już zorganizowana w Tow. Polskiej Młodzieży Ewang. i powoli rozwija swoją działalność, lecz brak własnego lokalu utrudnia w dużym stopniu jej rozwój i jednoczenie się. Młodzież nasza już niejednokrotnie dała dowód, że rozumie swą rolę i garnie się pod skrzydła naszego kościoła, gdy trzeba go bronić. Lecz to nie wystarcza do walki z dzisiejszą biernością i zupełnem zobojętnieniem w rzeczach wiary — do walki „z groźnym zalewem czerwono-miedzianych chmur, które dążą do zniszczenia kościoła chrześćijcńskiego".

Lecz, aby młodzież mogła się jednoczyć we wspólnym celu, musi mieć miejsce, gdzie może wspólnie pracować, wzajemnie się kształcić i przygotowywać do spełnienia swych zadań. Młodzieży naszej potrzebny jest własny lokal — i my starsi musimy to zrozumieć... Nie możemy stawiać tamy rozwojowi młodzieży naszej. Przeciwnie musimy te tamy usuwać. Młodzież bowiem — to nasza przyszłość.

W roku 1922 powstał przy Tow. Pol. Młodz. Ewang. Komitet Zbierania Funduszu na Budowę własnej Siedziby. i do tej pory zebrał na ten cel 37.000 zł.

Akcja zbierania funduszu, mimo wysiłków ze strony młodzieży posuwa się żółwim krokiem i spotyka się z zobojętnieniem zupełnem starszego społeczeństwa ewangelickiego.

Pamiętajcie Ewangelicy! przyszłość nasza w Polsce od nas zależy — zależy od młodzieży, w jakim duchu bedzie wychowana. Pamiętajmy o tem zawsze i przedewszystkiem — bo to nasze pierwsze zadanie. I z myślą o tem, proponuję, aby dzień pamiątkowy 25 czerwca, w którym nasz reformator otworzył nam drogę do nowej wiary — poświęcić młodzieży — która ma tezy naszego reformatora strzec i w razie potrzeby bronić.

Dzień ten niech będzie poświęcony akcji zbierania funduszu na budowę własnej siedziby dla młodzieży!!!

Warszawa. *K. S.*

Z Łodzi

„Kronika Łódzka", która przed rokiem regularnie informowała ogół ewangelicki o pracy i poczynaniach Łodzi w ostatnim czasie nie funkcjonowała sprawnie z powodu powołania do wojska „kronikarza". Jednak Łódź w roku 1929/30 pracowała intensywnie i szeroko choć krótko, należy poinformować szerszy ogół o jej działalności.

Na Kursie Pracowników Społecznych w Cieszynie w r. 1929 uchwalono zorganizować pracę towarzystw młodzieży na podstawie rocznego programu — gdzieby wszelkie zebrania, uroczystości i t. p. były szczegółowo opracowane z góry na cały rok. W wykonaniu tej uchwały Łódź poszła może najdalej — opracowała program działalności nie dla jednego stowarzyszenia, ale dla wszystkich polskich organizacyj ewangelickich w Łodzi. Mieliśmy tę świadomość, że nie wszystko zostanie dokonane, że życie niejedno zmieni, jednak możemy być dumni, że w wysokim stopniu praca Łodzi opierała się na tym programie. Zastosowanie jednej z zasad praktycznej socjologji—roczny program pracy—zyskał sobie wielu zwolenników wśród członków, którzy życzą sobie oparcia pracy w przyszłości na programie rocznym.

Uroczystości i imprezy odbyły się następujące:

6.X 29 r. Koncert Szopenowski.

27.X 29 r. Akademja „Święto Reformacji" w sali misyjnej kościoła św. Jana, urządzona staraniem Organizacyj Polskich Ewangelików w Łodzi.

31.X — 2.XI 29 r. VI Zjazd Polskich Ewangelików w Krakowie, Łódź reprezentowało 6 delegatów.

2.I 30 r. Uroczystość Opłatka w lokalu Chóru, urządzona staraniem Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Ewangelickiej oraz Chóru Kościelnego.

9.III 30 r. II Wielki Koncert Kościelny w kościele św. Jana urządzony przez Polski Ewangelicki Chór Kościelny.

24.IV. 30 r. Uroczystość Jajka Wielkanocnego dla młodzieży w lokalu Chóru.

Polski Ewangelicki Chór Kościelny w roku ubiegłym może poszczycić się wydajną pracą, brał udział we wszystkich uroczystościach polsko-ewangelickich, zorganizował ten wspaniały Koncert Kościelny w święta oraz w rocznice narodowe, upiększał swym śpiewem nabożeństwa kościelne.

Stowarzyszenie Polskich Pań Ewangelickich pracowało wydajnie w swych sekcjach:

Sekcja Opieki nad Młodzieżą organizowała lub współdziałała w urządzaniu imprez z organizacjami młodzieży, wszystkie imprezy niezmiernie wiele zawdzięczają współpracy tej Sekcji.

Sekcja Odczytowa co miesiąc urządzała odczyty z historji Polski, literatury współczesnej, reformacji, które cieszyły się znacznym powodzeniem członkiń.

Sekcja Opieki nad Biednemi zbierała ofiary i wyszukiwała zajęcia dla biednych, oraz urządziła Gwiazdkę i Jajko dla biednych.

Sekcja Opieki nad Więźniami odwiedzała i wspierała więźniów oraz współdziałała w nabożeństwach więziennych.

* * *

Wybitne postępy osiągnęliśmy w dziedzinie szkółki niedzielnej. Szkółka Niedzielna, prowadzona przez ks. past. Kotulę przy poparciu członkiń Stow. Polskiej Młodzieży Ewangelickiej i p. prof. Keppego została zorganizowana jako sekcja Stow. Pol. Mł. Ewang. Wszystkie wydatki, związane z szkółką łącznie z urządzeniem Bożego Narodzenia, czy jajka wielkanocnego pokrywała kasa stowarzyszenia. Szkółka pracowała w trzech punktach: w śródmieściu — przy kościele św. Jana (dzieci ok. 45), na północnym krańcu miasta na Bałutach (dzieci ok. 40), na południowym krańcu miasta na Chojnach (dzieci ok. 20). Największy rozwój ilościowy wykazuje szkółka na Bałutach, gdzie ilość dzieci w ciągu roku conajmniej się podwoiła. Dla dzieci urządzono gwiazdkę, zabawę Bożego Narodzenia i zabawę Wielkanocną, oraz wycieczkę na zakończenie roku szkółki. Pozatem badano stosunki rodzinne dzieci, dla najbiedniejszych zorganizowano obiady, kilka pań zgodziło się bezpłatnie codziennie wydawać obiady dzieciom. Jednak koroną tej działalności, to myśl śmiała i wspaniała, która została zrealizowana—**kolonja letnia dla dzieci szkółki na Śląsku**. Historja tej kolonji całkiem ciekawa. Na urodziny księdza p. Kotuli zebrano pewien fundusz, który wręczono księdzu z przeznaczeniem na kolonję letnią dla szkółki na Śląsku. Dzięki staraniom ks. Nierostka z Cieszyna otrzymała Kolonja miejsce w Malince w Beskidach. Fundusz początkowo zebrany był niewystarczający, dlatego młodzież żywo się zakrzątała i zdołała zebrać przeszło 1000 zł. Umożliwiło to wysłanie 25 dzieci na miesiąc na Śląsk Cieszyński.

Kierownictwo Kolonji objęła p. Emilja Domkówna, nauczycielka szkoły powszechnej, mająca doświadczenie w prowadzeniu kolonij dla dzieci. Należy wszystkim, którzy przyczynili się do stworzenia tej kolonji serdecznie podziękować, a przedewszystkiem Zarządowi Stow. Pol. Mł. Ewangelickiej, który wiele pracy i wysiłku włożył w to dzieło. Dzieci wyjechały dn. 1 lipca żegnani przez rodziców i młodzież, obecnie należy wyczekać wyników tej kolonji.

* * *

Stowarzyszenie pracowało według programu rocznego, w którym z góry na cały rok były podane tematy i terminy zebrań dyskusyjnych, biblijnych i towarzyskich. W ciągu roku wygłoszono 10 rozmyślań biblijnych (przez ks. p. Kotulę) 18 referatów dyskusyjnych i odbyło się 12 zebrań towarzyskich. W końcu września zrezygnował ze stanowiska prezesa Stow. p. E. Szubert z powodu powołania do wojska, prezesem został p. Robert Weil. Poza normalną działalnością poniedziałkową Stowarzyszenie przeprowadziło Tydzień Zbiórki Książki. Zaapelowano do członków Organizacji i zdołano zebrać ok. 500 książek. Poza Sekcją szkółki Niedzielnej, która tak znakomicie się rozwijała, pracowała jeszcze sekcja Robót Ręcznych, która przygotowuje szereg robótek do bazaru czy kiermaszu w przyszłym roku. 20 lipca wyjeżdża 12 członków na kolonję letnią dla młodzieży do Dzięgielowa, Zarząd zwrócił się również do środowisk polsko-ewangelickich Województwa Łódzkiego z apelem, o wysłanie choćby jednego delegata na kolonję. Przez lato Zarząd zamierza opracować roczny program działalności na 1930/1931 r. Stowarzyszenie wykazuje bezustanny rozwój, liczba członków przekroczyła 110 osób, obecnie najbardzie palącym zagadnieniem staje się sprawa własnego lokalu, mieszkanie ks. Kotuli jest już za małem, jest prawie pewnem, że przez lato zdobędziemy własny lokal. Będzie to znaczny krok naprzód w naszej pracy. Uruchomimy wówczas sekcję dla młodzieży rzemieślniczej, bibljotekę i czytelnię. Jest wśród naszej młodzieży wiele zapału do pracy — możemy z wielką otuchą patrzeć w przyszłość i stwierdzić z zadowoleniem, żeśmy wiele zrobili zgodnym i wytężonym wysiłkiem.

E. Szubert.

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

Zarząd T. P. M. E. Zawiadamia, że kancelarja Towarzystwa od 1 lipca do 1 września czynna jest w piątki od godz. 20 ej do 21.30.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— Dnia 10.VIII z powodu Zjazdu dorocznego Legjonistów, w którym zwykle bierze udział p. Marszałek Piłsudski, odbędzie się również nabożeństwo w kościele ewangelickim o godzinie 8-ej rano.

— Od wielu dziesiątek lat Niemcy przodują w wydawnictwie książek, wydając rocznie około 31.000 książek Drugie miejsce zajmuje Japonja z 19.700 publikacjami. Stany Zjednoczone wydają 18.000, Rosja i Anglja po 16.900 książek.

— Najstarszym na świecie uniwersytetem jest uniwersytet w Pawji we Włoszech, założony w 825 roku, na drugiem miejscu znajduje się uniwersytet angielski w Oxford, założony w 872 roku, na jedenastem zaś wszechnica Jagiellońska, założona w Krakowie w 1364 r.

— Na wyprzedaży starych książek, która odbyła się ostatnio w Paryżu, jeden z niemieckich bibljofilów kupił książkę Albrechta Durera, pisaną w 1511 r., za 440.000 franków, t.j. około 160.000 złotych.

— Podczas tegorocznego międzynarodowego strzelania do gołębi, które w tych dniach odbyło się w Rzymie, zastrzelono 6000 gołębi. To się wśród ludzi cywilizowanych nazywa... sportem.

— W czasie odprawiania nabożeństwa w kościele w Nowym Miadziole koło Wilna piorun uderzył w wieżę kościelną, nie naruszywszy niczego, wpadł do kościoła, ranił pięć osób i przez drzwi wyleciał na podwórze.

— W drugiej połowie sierpnia przybędzie do Polski z wizytą premjer grecki Venizelos.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

Ochrzczono: 2 chłopców i 3 dziewczynki.

Ślub zawarli: Józef Zajdel i Władysława Borkowska, Piotr Gędłek i Wanda Taut.

Porządek nabożeństw

Dnia 1 sierpnia, 9 wieczór, nabożeństwo komunijne.

Dnia 3 **VII Niedziela po Trójcy Św.**

godz. 9 rano, naboż. w kapl. szpital. *ks. pastor Michelis.*
„ 9.30 r., „ w języku niemieckim, *ks. dj. Ruger.*
„ 11.30 r., naboż. w języku polskim *ks. pastor Michelis.*
„ 5 pp. nabożeństwo wiecz. (sala konf.) *ks. dj. Rüger.*
Dnia 7 sierpnia 8 w., naboż. bibl. (sala konf.) *ks. Michelis.*
„ 8 „ 9 rano, nabożeństwo komunijne.

W KOŚCIELE GARNIZONOWYM

Nabożeństwo dnia 3.VIII. o g. 10 rano odprawi ks. senior Gloeh.

„Kolegjum Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie w myśl art. 352 Regulaminu Zboru zawiadamia, że niżej wymienione place dziedziczne na tutejszym cmentarzu przejdą na własność Zboru do wolnego nimi rozporządzenia przez Kolegjum Kościelne z dn. 1.IV. 1931 r.

Wobec powyższego Kolegjum Kościelne wzywa niniejszem osoby interesowane, aby zgłosiły się do kancelarji Zboru (pl. Małachowskiego 1) w godzinach urzędowych w celu dopełnienia formalności.

Pal	N.	Nazwisko i imię	Pal	N.	Nazwisko i imię
36	4	Scharf Anna	37	98	Patzer Feliks
	12	Widerschal Szymon		99	Au·chit Alwina
	14	Ran Stanisław		114 5	Hold Jan
	16	Rodisko Borys		119	Grabin Henrjeta
	17	Schmidt Otylja	38	5	Lentz Jan
	18	Titkow Emilja		8-9	Stiller Ferdynand
	20	Artyńska Helena		14-5	Grohman Karolina
	24	Hoffman Julja		16	Lau Herman
	33	Millauer Ludwika		28	Markwart Bratmiła
	29	Objezierski Karol		30	Scholtz Jan
	45	Neuman Karol		33	Miączyński Aleksander
	46	Ignatowicz Stanisław		38	Dziubińska Julja
	47	Orlund Elwira		39	v. Hengel Maks
	49	Dawid Fryderyk		40	Spengler Henrjeta
	51	Egler Paulina		43	Roll Klara
	56	Gerlicz Karol		50	Schmaltz Jan
	57	Szrottky Maksymiljan		54	Ryll Teresa
	63	Wolny......		56 7	Sondross Joanna
	64	Rylke Anna		58 9	Figaszewska Felicja
	65-6	Frantzke Karol		62	Filip Matylda
	67-8	Milbrat Fryderyk		69-70	Fischer Ludwik
	69	Pawłowska Karolina		72	Wolny. .
	70	Hadra Maksymiljan		73	Jonnan Eugenjusz
	75	Gregor Otylja		75	Melde Berta
	76-7	Petersilge Adolf		76	Lempke Kazimierz
	81	Dudzińska Karolina		79	Schultz Wanda
	92	Sommer Anna		80	Saeftel Robert
	98-9	Tucholier Karol		82	Wederkorn Aleksander
	100	Milker Ryszard		93	Mohr Gottlieb
	108	Kruger Alina		103	Bray Fryderyk
	109-10	Biederman Gustaw		2-3	Augerhöfer Wilhelminaa
	117	Birsing Alfred		4	v. Ber Leopold
	118	Schiller Julja		5	Tusowy Barbara
	119	Stiller Zelma		9	Wize Karol
	122	Rykowski Stanisław		10	Sperman Karol
	11	Swederus Szarlotta		20	Ripp Paweł
	16	Breiter Berta	39	29	Meyer Aleksandra
	17	Hoff Szarlotta		41	Bretszneider Florentyna
	21	Rinas Fryderyk		43-44	Vollenbruk August
	33	Lappe Ludwik		46	Saeftel Adolfina
	40	Hedelhoff Emil		57	v. Lange Aleksander
	49	Wdowińska		58	Zwiklińska Amalja
37	85	Thiesler Emilja Berta		61	Sznekenburger Karolina
	86	Kazimierski Adam		62	Grapow Teofil
	93-4-5	Stiller Ludwik			Prezes: *J. Evert.*
	96 7	Pusch August			Sekretarz: *R. Goller.*

Z EWANGELICKIEGO KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO

Przy probostwie wojskowem w Warszawie wakuje posada urzędnika z jednoczesnem pełnieniem obowiązków organisty. Warunki płacy zależnie od wykształcenia i lat pracy: XI do IX kategorji płac urzędników kontraktowych, względnie urzędników cywilnych. Podania z załączonemi odpisami świadectw szkolnych i referencyj składać należy u ks. Seniora F. Gloeha w biurze: plac Marszałka Piłsudskiego 5.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł. 50 gr. miesięcznie 1 zł. 50 gr. Wpłacać można w administracji. — Kancelarja Zboru codziennie od 9 — 3 i 3 — 5 telefon 8-26. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Kredytowa 4, m. 4, tel. 310 15.

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Zakłady Graficzne i introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 77-45.